

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 31.

13. Marca 1822.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Do wybudowania i uposażenia Gimnazyum, w swoim czasie w Sanocku zaprowadzić się mającego ofiarowali:

a.) Do weszłych już dawniej gotowych pieniędzy:

1.) Magistrat Sanocki przez składkę 564 ZR. 52 kr. W. W. 2.) Dominium Nowe Masto 150 ZR. 52 kr. W. W. 3.) Dominium Jabłonica ruska 100 ZR. 4.) Ur. Suchodolski z Wydrnego 20 ZR. 5.) X. Jagielski Dziekan Brzowski Obrz. Łac. 25 ZR. 50 kr. 6.) Ur. Trzeciecki dziedzic Dynowa 25 ZR. 7.) Ur. Łaskowski Józef 10 ZR. 8.) Ur. Łobarzewski dziedzic Skorodnego 25 ZR. 9.) X. Pozakowski Dziekan Obrz. Gr. przez składkę 65 ZR. 10.) X. Czyki Dziekan Obrz. Łac. przez składkę 20 ZR. 11.) Ur. Marcin Krajewski dziedzic Terki 45 ZR. M. K. 12.) Ur. Cruss dziedzic Brzeżański 10 ZR. W. W. 13.) Ur. Sikorski z Sieniawy 20 ZR. W. W. 14.) Ur. Michał Pawlikowski, dziedzic Boniowa 50 ZR. 15.) Dominium Rymanów 50 ZR. 16.) X. Towarnicki Dziekan Obrz. Gr. przez składkę 29 ZR. 17.) Z massy Denhofów 17 ZR. 18.) Dziekan Brzowski Obrz. Łac. przez składkę 15 ZR. 19.) Dziekan Zatwarniki Obrz. Gr. przez składkę 50 ZR. 20.) Ur. Anastazy Kozłowski dziedzic Malawy 16 ZR. 21.) Ur. Kajetan Winnicki dziedzic Tworylnego 26 ZR. 22.) X. Grzymała Dziekan Obrz. Łac. w Lisku 20 ZR. 46 kr. W. W. 23.) Ur. Piasecki dziedzic Ustrzych 9 ZR. M. K. 24.) Dominium Szeńczyna 20 ZR. W. W. 25.) Ur. Łempicka ze Średniey 4 ZR. 30 kr. M. K.

b.) W. materiałach budowlanych:

1.) W. Fredro dziedzic Cisny 50000 gątałi. 2.) Dominium Glinna 16 sztuk drzewa obrobięnego. 3.) Ur. Zawadzki dziedzic Olzaniczy 50 sztuk tarcic.

c.) W. materiałach i gotowiznie dać przyrzeli, gdy się budowa rozpocznie:

1.) W. Fredro dziedzic Cisny 200 sztuk tarcic. 2.) Dominium Brzoska 100 kop gątów.

3.) Dominium Szeńczyna 40 ZR. W. W. a na szyby do okien 60 ZR. W. W. 4.) Dominium Bircza 50 szt. tarcic jodłowych. 5.) Dominium Łodzinka górna 4 kop szyb do okien. 6.) Dominium Leszczawa dolna 50 szt. tarcic. 7.) Dominium Lachowa 50 kop gątów. 8.) Dom. Hołczków 5 korcy wapno niegaszonego. 9.) Dom. Uherce 50 szt. tarcic i 150 ZR. W. W. 10.) Dom. Baligrod 60 szt. tarcic. 11.) Dom. Dobrzańska 10 ZR. W. W. 12.) Lipa 25 ZR. 13.) Łodzina 6 ZR. 14.) Malawa 30 szt. tarcic. 15.) Ur. Thorznicki dziedzic Dąbrowki ruski 3000 cegieł. 16.) Magistrat Sanocki imieniem mieszczan 275 ZR. 38 kr. W. W. 17.) Dom. Nowotaniec, wapna w wartości 150 ZR. W. W. 18.) Dom. Pisarowce 50 ZR. W. W. 19.) Dom. Pławce i Prusiek 100 dni pieszę pańszczyzny i 50 szt. tarcic. 20.) Ur. Franciszek Truskulawski dziedzic Pilny 20000 cegieł i 300 ZR. W. W.

Rząd krajowy dopełnia przyjemny powinność, pochwalając publicznie te do powszechnego dobra zmierzające czyny.

Z Wiednia d. 2. Marca. — Podczas drugiego ciągnięcia losów w d. 1. b. m. na pożyczkę otworzoną z d. 4. Kwietnia 1820 u PP. Dawida Parish i M. A. Rothszylda i Synów w summie 20 mill. 800,000 ZR. w M. K. wyciągnięto rzędy numerów: 361, 63, 187, 11, 423, 351, 769, 31, 216, 177, 353, 678, 612, 57, 439, 156, 204, 781, 789, 435, 751, 589, 517, 336, 451, 61, 413, 198, 181, 608, 706, 444, 448, 715 i 562.

Numera zawarte w tych rzędach, na które podług planu ciągnięcia przeznaczonych większych 1250 wygranych przypadło, ogłoszone będą niezwłocznie osobnym wykazem.

Podczas ciągnięcia w dniu onegdajszym loteryi na Państwo Wördl i t. d., pierwszy wywołany numer 19710 wygrał Państwa Wördl, drugi numer 48714 dom pański w Lubianie, trzeci 56863 ZR. 10000 w W. W., czwarty 34528 ZR. 6000 w W. W., a piąty numer 35777 ZR. 3570

w W. W. Każdy z pierwszych czterech numerów ma 160 uprzednio i 160 następnie wygrywiających numerów, ogółem 1280 uprzednio i następnie wygrywiających, począwszy od 1000 ZR. w W. W. aż do 20 ZR. w W. W. odwrótnie.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

Przy otwarciu posiedzenia Stanów w d. 5. Lutego kazał Prezes odczytać dwa następujące artykuły prawideł Izby: »§. 75. Widze zachowywać powinni głębokie milczenie i okazać największe uszanowanie i należytą przyzwoitość, niedając żadną oznaką do zrozumienia, że mają udział do rozpraw. §. 76. Ci, którzy jakkolwiek sposobem zaburzają porządek, powinni być natychmiast z galeryi oddalonymi; gdyby większy popełnili występki postąpiono będzie z nimi podług prawa. Gdyby wrzawa i zamieszanie były zbyt znaczne, Prezes może rozwiązać posiedzenie.« Poczem Prezas zabrał głos: »Z największą boleścią zmuszony jestem przywieść na pamięć te prawidła. Smutne wypadki w dniu wczorajszym przekonały lud i Stany, że tego konieczna wymaga potrzeba. Bogdayby nieroztropni samych siebie nieuwodzili! Przedmurzem Konstytucyi i wszystkich innych swobód są Stany; bez wolnego rozprawiania nie mogą być Stany, a bez różnicy w zdaniach nie mogą być rozprawy. Jeżeli się ponowią takie wypadki, naco się przyda nietykalność, którą Konstytucya zapewniła Deputowanym ludu? Naco się przyda nietykalność Stanów, kiedy członkowie ich nie mogą wolnie i bez przeszkody obiawiać swoje zdania? Wezwany potrzeci raz na to miejsce, może niebawem moje zakończę życie; atoli nie ustąpię bez okazania światu, że nawet długoletnie cierpienia za sprawę wolności ieszcze mię nie uspiły. Nieszczęsna Hiszpano! od chwili, w której zdania twoich zastępców przestają być poważanemi! Jeżeli na nich powstają, czegoż niemamy się ieszcze spodziewać? Nieprzyjaciółmi Konstytucyi są wszyscy ci, którzy odmawiają reprezentantom narodu lub jednemu z nich członkowi należnego poważania. Zład w śród takich okoliczności krytycznych uwiadomiam lud, iż za pierwszą wrzawą rozwiążę posiedzenie i proszę Jmci Panów Deputowanych aby obiawali wolnie swoje zdania dla ożywienia miłości do porządku i gorliwości dla dobra publicznego, bez względu na bezpieczeństwo osob swoich, lecz tylko mając na celu utrzymanie reprezentacyi narodowej i niepodle-

głości Narodu.« Poczem odczytano następujący wniosek Deputowanego Garcya Page: Mając na uwadze wczorajsze wypadki upraszam Stany, wezwać Ministrów do przybycia niezwłocznie na posiedzenie, aby zawiadomili o środkach Rządu przedsięwziętych ku zapobieżeniu podobnym bezprawiom i utrzymaniu powszechny spokojności; oraz by otrzymali od Stanów zezwolenie na środki jakie onym podług praw służą. Wniosku tego nieprzyjęto Zgromadzenie. Deputowany Ceprero odmienił go w ten sposób: iż wezwać należy Rząd, aby doniósł o zasłych wypadkach w końcu wczorajszego posiedzenia, o obrazie kilku Deputowanych wyrządzoney i o środkach jakie przedsięwziął Rząd dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom. I ten wniosek został odrzucony. Sancho oświadczył się z zapalem przeciwko tym wypadkom, które obrazić miały nietylko pojedynczych Deputowanych lecz całą reprezentacyę narodową i zelżyły oyczynę. Okrzyk: *Viva* (niech żyje) lub *Muera* (niech umiera) zarówno nieprzyjemny jest dla prawego Deputowanego. Pogardza on tak niedzną łaską ludu, i niego nie wstrzyma do głosowania wedle przekonania. Dwumset zapłaconych ludzi (wiadomu mu bowiem, wiele odebrał każdy dla zrządzenia tych rozruchów) nie uda się ograniczyć Stany, atoli nie należy stanowiąc Kommissyę, aby wspólnie z Rządem rozporządziła w tøy mierze. Quiroga zwrócił uwagę nato, iż podczas wczorajszych rozruchów obok głosu: »Niech żyje Konstytucya!« »Niech żyje Riego!« »Niech żyje wolność prasy!« słyszano także: »Niech żyje Król nie ograniczony!« »Niech umiera Quiroga!« »Niech umiera Riego! iż należy odkryć rzódło tych rozruchów, i że Rząd, ieszczelniej zaś Naczelnicy polityczny Madrytu odpowiadać powinni, że nie zapobiegli tym rozruchom i nie wezwali milicyi narodowej dla położenia onym tany. Rzekł on: Na pierwszą wiadomość o zamachu na moich godnych towarzyszyw Torenio i Martinez de la Rosa opuściłem dom, postanowiwszy poświęcić życie na ich obronę i za swobody Kongressu narodowego; a nawet działy na pierwszy rozruch, któryby się pohazał gotow iesstem to uczynić. Ramonet przywiódł dawne i doświadczone zdanie: »Skoro lud przekroczy prawny zakres, przestaje być samego siebie panem, traci wolność w wyborze swoich kroków i bez wstrzymania mioty jest dzikiem gwałtem.«

(Dokończenie posiedzenia nastąpi.)

Wyspy Jońskie.

Donoszą za rzecz pewną, iż niebawem przybędź ma do Malty Angielska flotta wraz z kilkoma pułkami wojska Angielskiego, przeznaczonego do wysp Jońskich.

Na wyspie Zante, iak niektóre zapewnią listy, iest kilku ustanowionych w Lewancie Konsulów Francuzkich, którzy z powodu wypadków wojennych opuścili zwyczajne mieszkania dla bezpieczeństwa swojego.

Francya.

Z Paryża d. 21. Lutego. — Na posiedzeniu wczorajszym Izby Deputowanych Hrabia Portalis zdał sprawę imieniem Kommissyi upoważnionej do rozbioru (przez Izbę iuz przyjętego) projektu do ustawy względem ukarania przewinień prassy, złożonej (z Hrabiego Portalis, De Seze de Castellane, d'Orvilliers i de Laforesta.) Rozprawy miały się rozpocząć w d. 25. Lutego. Równie przyjęty iuz przez Izbę Deputowanych projekt do ustawy względem Policji pism peryodycznych odesłany do rozpoznania szczególnej Kommissyi złożonej z pięciu członków; na których mianowano: PP. Hrabiego Ferrand, Xięcia Dondauville, Xięcia Levis, Hrabiego Jules de Polignac, i Margrabiego de Talaru. Po tych mieli nawięcej za sobą głosów PP. Lally - Tollendal, Bastard de l'Etang, Barbé - Maubois, Daru i Jourdan.

Zapowiedziany we wszystkich gazetach nawet w Monitorze wybór P. de Pradt na Deputowanego Departamentu Ligier w miejscu wystąpionego P. Popule nie potwierdził się. Nie on, lecz P. Meaudere, Radca Prefektury (który, iak zapewnia Konstytucyonista, siedział w Izbie studniowey) wybrany został przez Kollegium wyborcze w Roanne na Deputowanego 117 głosami. P. Pradt miał za sobą 100 głosów. Już w mniemanym tym charakterze iako Deputowany Departamentu Ligier, odowiedział najznakomitszych Członków lewey strony i odbierał ich życzenia.

Gazeta Francyi zawiera następujący list prywatney z Baionny z d. 12. Lutego: »Pułkownik Hispański, nazwiskiem Notalde, znany dobrze w Paryżu, gdzie długo bawił, wyjechał ztąd w d. 10. t. m. chcąc powrócić do swoiey oyczyzny. W chwili, gdy chciał przebydź Bidassoę i rzeczy iego iuz były w czofanie, otoczyli urzędnicy mytowi tego Officera i żądali od niego papierów. Pokazałswój paszport, lecz nie chciał dozwoić, aby go rewidowano. Poczém urzędnicy mytowi oświad-

czyli, że mają rozkazy zabrać iego rzeczy o iego zaś aż do dalszych rozkazów uwięzić. Tłumoczek i rzeczy opieczętowano w iego obecności własną onegoż pieczętą i postano do Baionny. Sądzą, że Pułkownik ten, któremu nie pozwolono udadź się zaraz, przybędzie tu późnię, aby był obecny zdięciu pieczęci. Twierdzą, iż ten sam Pułkownik był w roku 1808 sprawcą powstania w Kadyxie, przy czém zamordowano Gubernatora, Solano, również w roku 1820 był iednym z owych głównych sprawców, którzy namówili żołnierzy na wyspie Leonu do złamania przysięgi. Uwięzienie iego sprawiło tu wielkie wrażenie.«

Kuryier Francuzki donosi, iż w d. 20. t. m. rano woysko otoczyło dóm w Paryżu Jenerała Bertonę, a Policya przedsięwzięta wewnątrz śledztwo. Jenerała nie było; badano iego służącego.

W Marsyli i Toulonie uwięziono rozmaite osoby.

Zabawy zapustne w Paryżu pomimo nie pogody bardzo były znowu tego roku liczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 4. Marca. — Dnia wczorajszego całe woysko Rossyyskie i Polskie, znajdujące się w Warszawie, wystąpiło pod bronią dla okazania się znakomitym Gościom zaszczycającym bytnością swoią Stolicę naszą. Uszykowane wzdłuż Krakowskiego przedmieścia pułki piešie i konne, tudzież artylerya, oczekiwały przybycia trzech Wielkich Xiążąt, dla których oglądania licznie ze wszech stron zebrała się publiczność na placu Saskim, a wszystkie okna napelnione były płcią piękną, dzielącą radość, która napelniała serca wszystkich mieszkańców Warszawy. Po przybyciu Wielkich Xiążąt, cała piechota dwukrotnie przez plac Saski przeciągnęła, raz plótonami w odstępach, a drugi raz w ścięsnionych kolumnach; następnie szła artylerya, a w końcu iazda. Cała publiczność z zachwyceniem przypatrywała się świetney i wzorowey postawie woyska, która nic do życzenia nie pozostawia.

W Lublinie na zgromadzeniu politycznem pod Laską Marszałkowską JW. Finka obrano Radcą Woiew. tegoż Marszałka a byłego Prezydenta miasta Lublina. — Na takienże zgromadzeniu w Białej, pod Marszałkostwem JW. JX. Bilewicza Superyora Bazylyjanów, obrany został Radcą Woiew. JW. Woyciech Gołaski przez wiele lat Sędzia pokoju, a teraz Marszałek Seymiku Szlacheckiego tegoż powiatu; obrady te Obywatelskie przypadły w dniu

rodzin J. C. M. W. Xięcia Michała, który to dzień uroczyste i świetnie był obchodzony.

Dokończenie postanowienia Xięcia Namiestnika względem appellacyi od decyzjiów, bądź Kommissyji hypotecznych bądź Wydziałów Sądowych Art. 29. prawa Seymowego dozwoleń, przerwane w przeszłym Numerze gazety naszey:

Artykuł 5. Jeżeli przy odwołaniu się zachodzi przeciwny stron interes, iak n. p. przy hypotekach Sądowych lub prawnych, bądź przy aktach pierwiastkowego zaprowadzenia, gdzie iedni domagaia się wpisów, drudzy są im przeciwni, wtedy strona appellująca winna iest stronie przeciwną pozwać do Sądu Appellacyjnego, i zachowaniami będą w instancyi appellacyjney przepisy summarycznego postępowania.

Jeżeli zaś nie zachodzi przeciwny stron interes, wtedy odwołanie się wprowadzonem będzie do Sądu appellacyjnego drogą illacyi, bądź przez obiedwie strony razem, bądź przez iedną tylko, w którym to ostatnim razie, strona zyskująca wyrok, winna tenże wyrok wręczyć przeciwey stronie; nim go wniesie do hypoteki.

Art. 6. Przeciw stronie, która się odwołała, ale appellacyi nie popiera, służą drugiey stronie srodki wskazane artykułami 80. i 471. procedury Sądowey; celem pedszego uzyskania wyroku, i Art. 25. prawa Seymowego celem sprawienia, aby niepopierana appellacya w sposobie tymże Artykułem przepisany upadła.

Art. 7. Wniesienie do księgi wieczystey wyroku ostatecznego spór z odwołania się rozwiązującego zostawionem iest pilniejszey stronie.

Art. 8. Przepisy niniejszego postanowienia w niczem ubliżać nie mają przypadkom, gdzieby decyzya Kommissyji hypoteczney lub Wydziału Sądu, iuz wręconą została stronie, a strona w przeciągu czasu artykułem 443. procedury Sądowey przepisanego, żadney nie zaniósłszy iuz appellacyi, albo zaniósłszy ją w przeciągu czasu artykułem 25. prawa Seymowego zakreślonego, takowey nie poparła, a tēm mniey ubliżać mają decyzjom w Sądzie appellacyjnym iuz zapadłym.

Art. 9. Jeżeli w decyzyi Kommissyji hypoteczney, co do liczby, daty, imion, nazwisk lub inne podobne zasły omyłki, wtedy ich sprostowanie nie ma bydź poszukiwanem drogą appellacyi, lecz żądanie stron wniesionem będzie do Kommissyji, gdy ieszcze swych czyn-

ności nie skończyła, lub do Wydziału Sądu, gdy iuz Kommissyja ie skończyła, za wezwaniem wszystkich interessantów, których to sprostowanie obchodzić może. Jeżeli zgodzą się na sprostowanie, Kommissyja lub Wydział Sądu wyrzekną względem niego; jeżeli się nie zgodzą, ostrzeżenie do ksiąg zapisanem, a spór do drogi Sądowey odestanym będzie.

Wydział Sądu mocen iest na samo wniesienie stron sprostować omyłki w swoiey decyzyi zasły. Jeżeli iednak sprostowanie zadanem iest po oświadczeniu stron, iż na decyzyi przestaią, lub po upłynieniu czasu do appellacyi dozwoleń, a zarazem do księgi wpisany lub wniesiony został, po oświadczeniu powyższem lub po upłynieniu terminu do appellacyi akt lub akta stron, które na sprostowanie nie zezwalaia; w takim razie postąpi sobie Wydział Sądu, iak przepisano iest wyżej.

Art. 10. Pisarz kancelaryi hypoteczney, spisze w księdze wieczystey akt ogłoszenia decyzyi Wydziału Sądu, akt rozpoznaiącego, lub decyzyi Kommissyji hypoteczney, bądź Wydziału Sądu, z powodu żadanego sprostowania omyłek zapadłych. Oświadczenie stron, iż na decyzyi wyraźnie przestaią, ich wniosek o sprostowanie omyłek, obiawienie appellacyi, składowanie wyroku spór rozwiązującego, doniesienie o upadłey instancyi appellacyjney, mają bydź czynione Pisarzowi teyże kancelaryi, który względem nich krótki spisze aktu w księdze wieczystey, i poda go gdzie potrzeba Kommissyji hypoteczney, lub Wydziałowi Sądu, do ich decyzyi.

Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone bydź ma, Kommissyji Rządowey Sprawiedliwosci polecamy. —

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjney dnia 22go Stycznia 1822 r. &

(podpisano) »Zaiączek.«

Multany i Wołoszczyzna.

Z nad granic Multan d. 5. Marca. — Salich Basza, dowodzca woysk stojących w Multanach umarł w d. 28. z. m. po ósmiodniowey chorobie. Zwłoki iego poprowadzono w d. 1. Marca do Ibraiłowa. Kichaja Bey obiał po nim dowództwo.

Tatar przybyły do Jass przywiózł wiadomość o wzięciu przez woyska Tureckie Janiny, tudzież o poymaniu i straceniu Alego Baszy.